



CZYTANIA NIEDZIELNE: (Iz 8, 23b – 9, 3); (Ps 27 (26), 1bcde. 4. 13-14); (1 Kor 1, 10-13. 17); Aklamacja (Mt 4, 23); (Mt 4, 12-23);

epifania

**TYGODNIK PARAFII
RYMSKOKATOLICKIEJ**
Objawienia Pańskiego w Bliznem



NUMER 632 • Trzecia Niedziela Zwykła • 25 stycznia 2026 r.

 **Ks. Marian**

Prawda, którą przynosi Jezus Chrystus jest porównywana ze światłem. Pan rozprasza mroki ciemności grzechu, bezsensu, beznadziei. W świetle Jego Ewangelii, człowiek odkrywa prawdę o sobie, kim jest, jaki jest cel jego życia, dokąd zmierza. Świat w którym żyjemy, pogrąża się w mrokach niewiary. Oby Pan dawał nam ducha nawrócenia i szczerą chęć podążania za Nim, aby świat uwierzył.

Powołanie

Pismo święte zawiera liczne przykłady powołań. Dzisiejsza Ewangelia pokazuje nam jeden z nich. Powołanie Apostołów.

Każde powołanie zaczyna się tak samo. Najpierw na drodze człowieka staje Bóg. Jezus stanął przed Piotrem, Andrzejem, synami Zebedeusza, gdy zarzucali sieć w jezioro. Następnym etapem jest określenie zadania, do którego dana osoba zostaje powołana. Apostołowie otrzymują polecenie "Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu..." (Mt 28, 19). Kolejnym krokiem jest odejście od dotychczasowego trybu życia, od rodziny, czasem wyrzeczenie się dóbr tego świata. Andrzej, Piotr i synowie Zebedeusza zostawiają swoje sieci, swoje łodzie, swoje rodziny, dorobek całego życia i idą za Jezusem. Wymienione elementy występują w historii każdego powołania, niezależnie od tego, czy będzie to powołanie do życia małżeńskiego czy samotnego, czy będzie to powołanie do wykonywania określonego zawodu czy powołanie do służby Bogu w kapłaństwie czy życiu zakonnym. Każdemu człowiekowi Bóg daje do wypełnienia konkretne życiowe zadanie. I zawsze trzeba coś zostawić, zmienić. Każdy z nas musi poznać swoje zadanie. Jak usłyszeć głos Boga? Jak zrozumieć polecenie? Trzeba najpierw pytać, potem uważnie słuchać odpowiedzi. Czasami potrzebne są rekolekcje w ciszy, bardzo pomaga uczestnictwo we wspólnocie parafialnej. Bóg chce być przez nas zrozumiany. To raczej my nie chcemy czasem Go zrozumieć.

Nie wiem jak Ty, ja sama tak się zachowuję. Bardziej szukam potwierdzenia własnych wyborów niż objawienia Bożego zadania dla mnie. Św. Jakub napisał: "Prowadźcie walki i kłótnie, a nic nie posiadacie, gdyż się nie modlicie. Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie

swych żądz. Cudzołożnicy, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem?" (Jk 4,2b-4a).

"Kłóć się" z Bogiem. Walcz z Nim. Chcę aby pobłogosławił moje zamierzenia. A kiedy Słowo Boże mówi do mnie "cudzołożniku", myślę: "Spoko, to nie do mnie... nie zdradzam męża". Niestety, w Biblii cudzołożnik to także ten, kto zdradza Boga "sypiając" z bożkami. Moim bożkiem jest lęk przed cierpieniem i niepewnym jutrem, chroniczna niechęć do wysiłku oraz sentyment do "pierwszych krzeseł w synagodze"; tych niby nic nie znaczących "dowodów uznania" i "wyrazów wdzięczności" (ma się rozumieć... niezasłużonych).

Bóg woła mnie codziennie. Czasem tylko trudno Mu się "przebić". Skąd to wiem? W moim życiu było różnie, lepiej i gorzej. Lepiej było wtedy, kiedy mniej walczyłam o swoje, mniej się przed samą sobą tłumaczyłam i rzadziej porównywałam się z innymi.

A te rzadkie momenty, kiedy bardziej chciałam podobać się Bogu niż komukolwiek czy czemukolwiek (czytaj: "światu", za Jakubem Apostołem) były najlepsze. Rozpoznawajmy nasze powołanie i bądźmy mu wierni bo tylko wtedy usłyszymy kiedyś słowa podobne do tych, które usłyszeli dobrzy słudzy z Jezusowej przypowieści o talentach: "Sługo dobry i wierny! Wejdz do radości twego pana!" (Mt 25, 21).

Grażyna Karwowska



Ogłoszenia Duszpasterskie

- 25.01 - Niedziela Słowa Bożego, zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan.
- 26.01 - poniedziałek, wspomnienie św. Tymoteusza i Tytusa.
- 28.01 - środa, wspomnienie św. Tomasza z Akwinu.
- 31.01 - sobota, wspomnienie św. Jana Bosko.
- 01.02 - pierwsza niedziela miesiąca, adoracja Najświętszego Sakramentu.
- Są wolne intencje mszalne.
- Zapraszamy do czytania prasy katolickiej.
- Dziękujemy za przyjęcie kolędy w minionym tygodniu, jeżeli kogoś pominęliśmy, można zgłosić chęć przyjęcia kolędy i umówić wizytę.

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00, 10.30 - Msza święta dla dzieci (wrzesień - czerwiec),
12.00, 18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się 15 min.
przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa październikowe

po mszy o godz. 18.00

w niedzielę o godz. 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.30

Kiedy Bóg puka do moich drzwi

Co robimy gdy ktoś puka do drzwi naszego mieszkania. Staramy się jak najszybciej otworzyć drzwi, aby zobaczyć kto i po co przyszedł. I może być tak, że nie bardzo jesteśmy zadowoleni z wizyty z powodu zwykłego bałaganu w naszym domu. Zapraszamy wówczas gości, ograniczając jak tylko się da obszar jego zainteresowania.

Tak też jest z wizytą Jezusa w naszym życiu i w naszym sercu. Nie chcemy, aby było cokolwiek widać i wypraszamy grzecznie Gościa postanawiając, że tym razem posprzątam nasze życie i wtedy zaprosimy Boga i powiemy teraz możesz usiąść i popatrzeć jak dobrze sobie dałem radę.

Niestety, czas w którym zamierzamy zaprosić tego najważniejszego w naszym życiu Gościa ciągle się oddala, a na następne delikatne pukanie już tylko sprawdzamy przez wizjer, kto nas odwiedza.

I nieważne czy nasze życie jest ogarnięte przez jakiś nałóg czy jest ono nieuporządkowane pod innymi względami, wciąż odrzucamy wszelkie propozycje pomocy i ze strony ludzi i ze strony Boga. Powoduje to frustrację i poczucie bezsensu wszelkich działań zmierzających do odzyskania porządku, bo sami stajemy się wręcz bezsilni pod tym względem.

Są ludzie którzy nawet księdza po koledzie przyjmują w pomieszczeniu z przyćmionym światłem aby nie widział kurzu na regałach czy plamy na podłodze. A przecież to Chrystus jest gościem naszego domu, ten który chciałby też wejść do naszego serca, ten który sam jest światłem i przed którym nic się nie ukryje... dlaczego więc nie umiemy się na Niego otworzyć, dlaczego wciąż uciekamy przed spotkaniem z tym, który nas do końca umiłował, dlaczego widzimy księdza, a przeoczamy Chrystusa...

Dlaczego ważniejszy jest porządek, a nie gość? Dlaczego pycha nie pozwala nam skorzystać z pomocy?

Skończmy z tym wreszcie, wpuśćmy miłość do naszego domu, do naszych serc, do naszego życia...

(1Kor 13, 4-7)

„4 Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest.

Miłość nie zazdrości,

nie szuka pokłasku,

nie unosi się pychą;

5 nie dopuszcza się bezwstydu,

nie szuka swego,

nie unosi się gniewem,

nie pamięta złego;

6 nie cieszy się z niesprawiedliwości,

lecz współweseli się z prawdą.

7 Wszystko znosi,

wszystkiemu wierzy,

we wszystkim pokłada nadzieję,

wszystko przetrzyma.”

Wystarczy jeden promień światła, który rozproszy ciemności a nasze życie zacznie nabierać sensu i choć nagle nie stanie się uporządkowane i pełne radości, to błogosławieństwo miłości wystarczy by czuć się potrzebnym, by móc rozpocząć od nowa. Czasem trzeba upaść na dno, aby mieć się od czego odbić, ale leżenie na dnie nigdy nie jest dobre. Bóg wyciąga do nas swe ręce i z chirurgiczną precyzją a jednocześnie z wielką czułością pomaga nam się pozbierać i wkroczyć na dobrą drogę. Wtedy to „szklanka staje się do połowy pełna” i następnym razem z dumą otwieramy także przed ludźmi nasze drzwi pokazując, jak wiele już nam się udało zrobić, dając jednocześnie świadectwo, że pomoc Boga była bezcenna. Pamiętajmy też, że ludzie mogą być bożymi posłańcami udzielającymi nam pomocy i że przyjęcie tej pomocy wymaga pokory. Kiedy zaś postawimy Boga, na centralnym miejscu w naszym życiu, to wszystko powoli stanie na właściwych miejscach tworząc harmonijną całość, czego Wam i sobie z całego serca życzę.

Maria-Krystyna Kozłowska ps „krystya”

- bezsilność -

na białej ścianie plama
cień osiadł chyłkiem na niej
tak jakby chciał odpocząć
w podróży swej nieznanej
na białej Duszy plama
i tu cień osiadł ciemny
co kiedyś był uczynkiem
dziś grzechem potajemnym
ktoś poszedł swoją drogą
i ściana się odkryła
lecz w duszy grzech pozostał
bo bardzo słaba była
dziś proszę w jej imieniu
o pomoc i o drogę
Ty prowadź mnie mój Panie
nic zrobić już nie mogę

krystya 05.2001 r.

- nawrócona -

a byłem
przez wieczność
tak daleko
choć tak blisko
a Ty mnie
Przywróciłeś
dla Ciebie
dla siebie
i dla Świata
dziękuję Ci za to
moja Nadziejo
moja Wiaro
moja Miłości
Jedyne
Słuszne
Istnienie

krystya 07.2009 r.

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1, 05-082 Blizne, tel./fax (022) 722 02 50

www.objawieniepanske.waw.pl

(do ściągnięcia poprzednie numery Epifanii razem z Epifankiem)

REDAKCJA: redakcja.objawieniepanske@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo modyfikacji tekstów.